

NATALIA ŻOCHOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Instytut Języka Polskiego

Cechy składniowe i semantyczne jednostek *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju*

Słowa kluczowe: eksplikacja semantyczna, jednostka leksykalna, przymiotnik, wyrażenie metapredykatywne

1. Przedmiotem niniejszego artykułu będą sekwencje *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju*, które w języku polskim odtwarzane są jako całość, a więc spełniają jeden z warunków stawianych jednostkom języka m.in. przez A. Bogusławskiego (1989) czy W. Chlebdę (1997), tj. odtwarzalność¹. Jednak w większości słowników języka polskiego sekwencje te nie są w ogóle odnotowane, można zatem sądzić, że nie są uznawane za całości pod względem semantycznym. Celem niniejszej pracy będzie więc zbadanie ich statusu, a także cech składniowo-semantycznych. Przeprowadzana tu analiza ma również odpowiedzieć na pytanie, do którego z poziomów języka należą tytułowe sekwencje – przedmiotowego czy metatekstowego.

Jeśli chodzi o obecność wspomnianych sekwencji w słownikach języka polskiego, odnotować należy, że ciąg *swego rodzaju* pojawia się tylko w ISJP.

¹ Bogusławski wymienia odtwarzalność jako jedną z dwunastu właściwości charakterystycznych dla związków frazeologicznych (pokazuje te cechy na przykładzie frazeologizmu *nie wylewać za kołnierz*), wg Chlebdy natomiast odtwarzalność jest kryterium konstytuującym frazeologizmy i „nie może być ono zastąpione przez którekolwiek z licznych innych kryteriów frazeologiczności” (Chlebda 1997: 3).

Jego znaczenie zostaje wyjaśnione w następujący sposób: „jeśli coś jest rodzajem czegoś lub swego rodzaju czymś, to ma pewne cechy tego”. Błąd tej definicji pojawia się już w punkcie wyjścia – definiuje ona dwa różne znaczeniowo ciągi: *rodzaj* [czegoś] i [coś] *swego rodzaju*.

Piotr Müldner-Nieckowski odnotowuje z kolei ciąg <ktoś, coś> *pewnego rodzaju*. Sekwencja ta znaczy wg niego tyle, co: „niedokładnie określony, określone”. Wyróżnia on również znaczenie ironiczne tego ciągu i pisze, że *pewnego rodzaju* to inaczej: „taki właśnie jak ten, takie właśnie jak to”. Ironiczne wg niego znaczenie tej sekwencji ilustruje takim oto przykładem: „Jarek źle się zachował? Pewnego rodzaju ludzie zawsze muszą powiedzieć coś złośliwego”. Jednak, jeśli to zdanie w ogóle ma charakter ironiczny, to wynika on z treści całej tej wypowiedzi, a nie ze znaczenia ciągu *pewnego rodzaju*.

2. Najistotniejszym zadaniem w analizie jakichkolwiek bytów językowych jest oczywiście zbadanie ich statusu. By odpowiedzieć na pytanie, czy badane w tej pracy sekwencje są jednostkami języka, sprawdzę, czy elementy omawianych ciągów należą do klas substytucyjnych zamkniętych, por.:

- (1) *Zrobiliśmy sobie nie swego, lecz pewnego rodzaju konkurs.*
- (2) **Zrobiliśmy sobie swego nie rodzaju, lecz typu konkurs.*
- (3) *Zrobiliśmy sobie nie pewnego, lecz swego rodzaju konkurs.*
- (4) **Zrobiliśmy sobie pewnego nie rodzaju, lecz typu konkurs.*

Zdania (1)–(4) pokazują, że zarówno w sekwencji *swego rodzaju*, jak i *pewnego rodzaju* segment *rodzaju* nie podlega negacji, ponieważ podstawienie w jego miejsce innego wyrazu powoduje dewiację otrzymanego w ten sposób zdania – należy on zatem do klasy zamkniętej jednoelementowej. Natomiast człony *pewnego* i *swego* negacji podlegają, lecz podobnie jak kształt *rodzaju*, tworzą one klasę zamkniętą, tyle że dwuelementową, złożoną z elementów *pewnego* i *swego*.

Zatem omawiane ciągi spełniają podstawowy warunek, jaki jednostkom języka stawia Grochowski (1982). Z uwagi na tę ich cechę, uznaję *pewnego rodzaju* i *swego rodzaju* za jednostki języka.

3. By zbadać cechy składniowe analizowanych jednostek, należy przede wszystkim określić, jakie zajmują one miejsce w schemacie zdaniowym. Pomocna w tym będzie analiza następujących przykładów:

- (5) *Wejście do sklepu było swego rodzaju hazardem.*
- (6) *Zrobiliśmy sobie swego rodzaju konkurs.*
- (7) *Wynikała ona z pewnego rodzaju schizofrenii myślowej, w jakiej żyli polscy intelektualiści.*
- (8) *W tym miejscu pora na pewnego rodzaju podsumowania i uogólnienia.*

Powyższe wypowiedzenia pokazują, że jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* otwierają miejsce dla rzeczownika, same natomiast nie są przez nic konotowane – ich obecność w zdaniu nie jest więc wymagana. Zadaniem obu połączeń jest określanie nadrzędnego wobec nich rzeczownika. Powyższe cechy stanowią argument przemawiający za tym, że omawiane jednostki należą do klasy przymiotników.

Chcąc sprawdzić, czy badane sekwencje można uznać za typowe przymiotniki, powołam się na tezy M. Danielewiczowej (2007: 223–236) dotyczące takich wyrażen, jak: *istny* (skandal), *bite* (dwie godziny), *cholerny* (wazon), *niezły* (kłamczuch) czy *regularne* (święństwo), zawarte w artykule *Przymiotniki nieprzymiotniki*. Badaczka opisuje w nim bowiem takie cechy wymienionych jednostek, które odróżniają je od przymiotników jakościowych, relacyjnych i intensyfikatorów, takich jak *straszny* (wiatr) czy *potworny* (zameł). Danielewiczowa twierdzi, że jednostki typu *okrągły* (rok) czy *domniemany* (występ) nie należą do poziomu przedmiotowego języka i wymienia cechy, które mają być tego dowodem. Wskazane przez badaczkę właściwości stanowią dokładną charakterystykę badanych przez nią przymiotników o charakterze metapredykatywnym, ale mogą również okazać się skuteczną metodą rozstrzygnięcia, który poziom – przedmiotowy czy metatekstowy – reprezentuje dany przymiotnik lub ciąg wyrazowy.

Według badaczki, do cech świadczących o nieprzedmiotowym charakterze analizowanych przez nią jednostek należą: arematyczność, częściowa asyntaktyczność (przemawia za tym między innymi to, że nie tworzą one rozwiniętych przydawek z przymiotnikami jakościowymi i relacyjnymi oraz to, że nie wchodzą w relacje składniowe z żadnymi przysłówkami), ograniczenie pod względem semantycznym ich łączliwości do wybranych klas

wyrażeń oraz niezdolność do wchodzenia na pozycje implikowane przez partykuły modalne i inne leksemy rozpoznane jako elementy metatekstu (Danielewiczowa 2007: 223–236).

Analiza miejsca jednostek *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* w strukturze tematyczno-rematycznej zdania wymaga wzięcia pod uwagę co najmniej dwu rodzajów zdań. W pierwszym z tych dwu typów wypowiedzeń omawiane połączenia występują obok rematu, który jednocześnie komentują. Uwiocznic to moze kontrastowanie eliminacyjne:

(9) *Wejście do sklepu było swego rodzaju ha'zardem, a nie beztruską zabawą.*

(10) *W tym miejscu pora na pewnego rodzaju podsumo'wania i uogol'nienia, a nie na dalsze rozwijanie tematu.*

W zdaniach (9) i (10) jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* są wyrażeniami przyrematycznymi.

Nie można jednak wykluczyć istnienia wypowiedzeń, w których badane połączenia komentują część zdania nie będącą rematem. Rozważmy takie przykłady:

(11) *Swego rodzaju podsumowanie dał dopiero referat Jurka (a nie żaden wcześniejszy).*

(12) *Wyrazisty przykład pewnego rodzaju dwudzielności jeziora stanowi Bałchasz, a nie inne jezioro.*

W tych wypowiedzeniach omawiane połączenia są określeniami jednostek należących do dictum tematycznego.

Nie ma jednak zdań, w których *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* byłyby rematem. Niepoprawne są bowiem takie wypowiedzenia, jak:

(13) **To jest szaleństwo swego ro'dzaju.*

(14) ** W tym miejscu pora na podsumowania pewnego ro'dzaju.*

Jak zatem widać, jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* można uznać za arematyczne. Mają więc z pewnością przynajmniej jedną cechę wspólną z przymiotnikami typu *bite* (trzy godziny) czy *okrągły* (rok). Jednak, by usta-

lić, do jakiego poziomu należą, trzeba sprawdzić, czy można im przypisać pozostałe trzy cechy wymienione przez badaczkę.

Warto, w związku z tym, dokonać takiej analizy badanych połączeń, która pokaże, czy mogą one tworzyć rozwinięte przydawki z przymiotnikami jakościowymi i relacyjnymi oraz czy mogą wchodzić w relacje syntaktyczne z przysłówkami, por:

(15) **Wejście do sklepu było swego rodzaju wielkim hazardem.*

(16) **Wyrazisty przykład widocznej pewnego rodzaju dwudzielności jeziora stanowi Bałchasz.*

(17) **Zrobiliśmy sobie niezwykle swego rodzaju konkurs.*

(18) **W tym miejscu pora na wyjątkowo pewnego rodzaju podsumowania i uogólnienia.*

Zdania (15) i (16) pokazują, że jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* nie tworzą rozwiniętych przydawek z przymiotnikami, z kolei z analizy wypowiedzi (17) i (18) wynika, że połączenia te nie przyjmują też charakterystyki przysłówkowej czy przysłówkowopodobnej.

Nie można jednak odmówić poprawności zdaniom, takim jak te:

(19) *W małej białczańskiej społeczności stanowiącym raczej swego rodzaju ewenement.*

(20) *Każdy występ jest, powiedziałbym, swego rodzaju nabożeństwem.*

(21) *Fakt, że ktoś był Polakiem, był, powiedziałbym, pewnego rodzaju legitymacją.*

(22) *Była to raczej pewnego rodzaju terapia wstrząsowa.*

Zdanie (22) sprawia wrażenie pleonastycznego, jednak nazwanie go niepoprawnym byłoby przesadą. Oznacza to, że jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* – w przeciwieństwie do metapredykatywnych przymiotników badanych przez Danielewiczową – mogą wchodzić na pozycje implikowane przez partykuły modalne oraz inne jednostki z poziomu metatekstowego. Należy jednak zaznaczyć, że są takie jednostki metatekstowe, obok których omawiane połączenia nie mogą się pojawić. Chodzi o jednostki, których znaczenie jest bardzo podobne do znaczenia połączeń *swego rodzaju* i *pewne-*

go rodzaju, czyli np. *tak jakby*. Badane jednostki tworzyłyby bowiem z nimi zdania zawierające pleonazmy nieakceptowalne, por.:

(23) *Zorganizował *tak jakby* swego rodzaju prowokację.

(24) *Państwo udziela spółce pracowniczej *tak jakby* pewnego rodzaju kredytu niepieniężnego.

Z kolei, jeśli chodzi o ograniczenia semantyczne, połączenia *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju*, podobnie jak przymiotniki typu *okrągły*, *bite*, pozbawione są funkcji referencjalnej, co sprawia, że nie można ich na przykład użyć w dialogu jako odpowiedzi na pytanie doprecyzowujące *jaki?* lub *który?* Cecha ta widoczna jest w następujących wypowiedzeniach:

(24) – Rodzicom proponuję lekcję rozumienia nastolatków, dając klucz do ich psychiki. – Jaki klucz? – *Swego rodzaju.

(25) – Zorganizował prowokację. – Jaką? – *Swego rodzaju.

(26) – Można to sobie wyobrazić następująco. Świat jest także strukturą. – Jaką? – *Pewnego rodzaju.

(27) – Zawarli pakt o nieagresji. – Jaki był ten pakt? – *Swego rodzaju.

Jak zatem widać, jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* nie mają tylko jednej z tych cech, które Danielewiczowa uznała za charakterystyczne dla przymiotników nie należących do poziomu przedmiotowego. W przeciwieństwie do nich mogą wchodzić na pozycje zajmowane przez niektóre jednostki metatekstowe.

Rozważania Danielewiczowej nie dają odpowiedzi na pytanie, czy przymiotniki, które mają tylko niektóre z wymienionych przez nią cech, można już uznać za nie należące do poziomu przedmiotowego. Z jej badań nie wynika też jasno, czy wszystkie z przywołanych właściwości są jednakowo istotne dla rozstrzygnięcia o tym, do jakiego poziomu dana jednostka należy, czy też jest tak, że jedno rozstrzygają o metatekstowości przymiotników w sposób jednoznaczny, a inne przemawiają za nią, ale w sposób mniej kategoryczny. Wynika to z tego, że praca Danielewiczowej jest studium opisującym konkretne, wymienione przez badaczkę w aneksie przymiotniki, mające wszystkie wymienione przez nią cechy. Odwołałam się do nich, opisując badane przeze mnie połączenia, jednak w rozstrzygnięciu kwestii dyskusyj-

nych, o których wspomniałam, pomóc może już tylko dalsza analiza, w której należy wziąć pod uwagę jeszcze inne aspekty, nieuwzględnione w pracy Danielewiczowej.

Chcąc ustalić, do którego z poziomów języka należą analizowane jednostki, warto odnieść się również do pracy M. Grochowskiego dotyczącej ciągów o kształcie *przypadkiem*, a dokładnie istoty opozycji jednostki przysłówkowej i nieprzysłówkowej (Grochowski 2009). Pierwsza z nich (*przypadkiem1*) reprezentuje poziom przedmiotowy, a druga (*przypadkiem2*) poziom meta, jak np. w: *Obyś się przypadkiem nie wygadał, że go znasz! Staraj się nie kręcić, żeby przypadkiem kogoś nie dotknąć* (Grochowski 2009). Badacz wymienia kilka cech jednostki *przypadkiem2* świadczących o jej przynależności do poziomu metatekstowego. Grochowski, poza arematycznością i występowaniem w wypowiedzeniach nacechowanych modalnie², za właściwości świadczące o przynależności jednostek języka do poziomu meta uważa także:

- niepodleganie negacji,
- wchodzenie w zależność treściową z całym wypowiedzeniem i komentowanie go. Połączenia *pewnego rodzaju* i *swego rodzaju* nie podlegają negacji:

(28) **Urządziliśmy sobie nie swego rodzaju konkurs.*

(29) **Zakłada ona nie pewnego rodzaju metafizyczny idealizm.*

Cecha ta może być kolejnym argumentem przemawiającym za tym, że omawiane jednostki należą do poziomu metatekstowego.

Warto zwrócić uwagę na to, że chociaż omawiane jednostki mogą występować w wypowiedzeniach nacechowanych modalnie, to jednak większość z nich o takim nacechowaniu nie decyduje, por.:

(30) *Oni podobno urządzili sobie swego rodzaju konkurs.*

(31) *Podczas treningu rzekomo widoczne było pewnego rodzaju zmęczenie.*

Widać wyraźnie, że omawiane połączenia mogą wchodzić w skład wypowiedzeń nacechowanych modalnie, ale nie decydują o tym nacechowaniu.

² Są to cechy, które brała pod uwagę również Danielewiczowa w analizie przymiotników metatekstowych.

Wynika z tego, że żadne z nich nie jest komentarzem do całego wypowiedzenia. Jednostki *pewnego rodzaju* i *swego rodzaju* stanowią bowiem komentarz jedynie do członu będącego ich nadrzędnikiem, co widać w następujących wypowiedzeniach:

(32) *Urządziliśmy sobie swego rodzaju konkurs.* (*swego rodzaju* stanowi komentarz do jednostki *konkurs*).

(33) *Pora na pewnego rodzaju podsumowania.* (*pewnego rodzaju* stanowi komentarz do jednostki *podsumowania*).

Zatem cechy połączeń *pewnego rodzaju* i *swego rodzaju*, zaobserwowane na podstawie dokonanej analizy, pozwalają stwierdzić, że jednostki te nie należą do poziomu przedmiotowego. Zdania (30)–(34) pokazują, że wyrażenia *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* nie komentują całego zdania, lecz pojedyncze jednostki, będące predykatami, co wskazuje wyraźnie na metapredykatywny charakter badanych połączeń.

4. Badając cechy semantyczne połączeń *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju*, warto zauważyć, że są one spokrewnione z pewną grupą partykuł epistemicznych, którą wyodrębniła M. Żabowska (2006: 203–213). Chodzi mianowicie o partykuły niepotwierdzające, nieimplikujące prawdziwości sądu, do którego się odnoszą. Do tej grupy należą m.in. takie wyrażenia, jak: *właściwie*, *w zasadzie*, *zasadniczo*, *praktycznie* czy *jak gdyby*. Wspólną ich cechą jest zawieszenie oceny prawdziwościowej treści *dictum* ze względu na inny cel danej wypowiedzi. W wypowiedzeniach zawierających te partykuły nie tyle chodzi o komentowanie stosunku nadawcy do zachodzenia orzeczanego stanu rzeczy, ile o zdawanie sprawy z namysłu mówiącego nad wyborem odpowiedniego słowa (Żabowska 2006: 207). Właściwość tę ilustrować mogą zdania z partykułami *prawie* i *w zasadzie* – należącymi do wspomnianej wyżej grupy, lecz nie będącymi synonimami, por.:

(35) *Dokumenty są prawie kompletne.*

(36) *Dokumenty są w zasadzie kompletne.*

W wypowiedzeniu (35) nadawca mówi wprost, że dokumenty nie są kompletne i że niewiele brakuje do tego, by były kompletne, natomiast w zdaniu

(36) mówi coś innego, mianowicie, że wie, że dokumenty nie są kompletne, ale dlatego, że brakuje ich niewiele, gotów jest uznać, że są kompletne (Żabowska 2006: 208).

Opisując tę właściwość partykuł niepotwierdzających, Żabowska powołuje się też na Danielewiczową, która omawianą cechę wiąże z językową ostrożnością mówiącego i jego odpowiedzialnością za słowo (Żabowska 2006: 208).

Zauważmy, że jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* można scharakteryzować w podobny sposób, jak opisane przez Żabowską partykuły, por.:

(37) *Urządziliśmy sobie tutaj coś w rodzaju konkursu.*

(38) *Urządziliśmy sobie tutaj swego rodzaju konkurs.*

(39) *Urządziliśmy sobie tutaj pewnego rodzaju konkurs.*

W zdaniu (37) nadawca mówi wprost, że urządził coś, co ma wiele cech wspólnych z konkursem, ale konkursem nie jest, natomiast w zdaniu (38) mówi, że urządził coś, co nie jest typowym konkursem, ale co ma tak wiele cech z nim wspólnych lub tak istotne cechy wspólne z nim, iż jest gotów uznać, że jest to konkurs. Jeszcze inaczej rzecz wygląda w wypadku zdania (39). Jego nadawca mówi, że urządził sobie konkurs, ale zaznacza, że konkurs ten ma cechy, które odróżniają go od typowego konkursu.

Jak zatem widać, w wypowiedzeniach zawierających jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju*, podobnie jak w zdaniach z omawianymi partykułami, chodzi o zdawanie sprawy z namysłu mówiącego nad wyborem odpowiedniego słowa, a nie o komentowanie stosunku nadawcy do zachodzenia orzekanego stanu rzeczy.

Żabowska (2006: 208) twierdzi, że istotą partykuł tego typu nie jest orzekanie przez mówiącego prawdziwości danego sądu, ale raczej uznawanie prawdziwości, skłanianie się – ze względu na wiedzę na dany temat – ku uznaniu prawdziwości. Badaczka zauważa też, że jednostki należące do tej podklasy pozostają w relacji wykluczania z partykułami potwierdzającymi, za pomocą których mówiący w sposób jednoznaczny kwalifikuje dany sąd jako zgodny z prawdą, co ilustruje następującymi przykładami:

(40) **Oczywiście w zasadzie wszyscy ludzie chcą być szczęśliwi.*

(41) **Jestem uczulona naturalnie praktycznie na wszystko.*

Zauważmy, że normę językową naruszają również te zdania, w których partykuły potwierdzające współwystępują z jednostkami *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju*, por.:

(42) **Był to typowy swego rodzaju konkurs.*

(43) **Był to typowy pewnego rodzaju konkurs.*

Widać więc, że pod względem semantycznym jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* są bardzo podobne do partykuł opisywanych przez Żabowską. Różnią się jednak od nich cechami składniowymi. Wprawdzie jedno i drugie są niekonotowanymi członami zdania, różnią się jednak ze względu na otwierane miejsce walencyjne. Jednostki *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* zawsze konotują rzeczownik, natomiast partykuły niepotwierdzające nie stawiają wobec członu konotowanego wymagań pod względem kategorialnym.

Dla jednostek *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju* proponuję następujące eksplikacje semantyczne:

X jest swego rodzaju Y-iem: ‘mówię, że X nie jest typowym Y-em’
 ‘mówię, że X ma wiele cech wspólnych z Y-em’
 ‘ze względu na to, co wiem o X i ze względu na to, że wiem, czym jest Y, skłaniam się ku temu, by powiedzieć, że X jest Y-em’
 ‘wiem, że ktoś może uznać, że X nie jest Y-em i może to być prawdą’

X jest pewnego rodzaju Y-iem: ‘ze względu na to, co wiem o X i ze względu na to, że wiem, czym jest Y, skłaniam się ku temu, by powiedzieć, że X jest Y-em’
 ‘mówię, że X ma cechy, które odróżniają go od typowego Y-a’
 ‘mówię, że istnieją takie Y-i, które nie są X-ami’

5. Analiza przeprowadzona w tym artykule wykazała, że ciągi *swego rodzaju* i *pewnego rodzaju*, nieodnotowane w większości słowników języka

polskiego, składają się z elementów należących do klas substytucyjnych zamkniętych, a zatem należy je uznać za jednostki języka. Pozycja tych połączeń w schemacie zdaniowym pozwala zaliczyć je do klasy przymiotników, natomiast cechy, takie jak arematyczność, częściowa asyntaktyczność czy niepodleganie negacji wskazują na ich przynależność do poziomu operatorów metapredykatywnych.

Analiza cech semantycznych badanych jednostek wykazała, że są one spokrewnione znaczeniowo z partykułami niepotwierdzającymi, nieimplikującymi prawdziwości sądu, do którego się odnoszą, takimi jak *właściwie* czy *w zasadzie*.

Eksplikacja semantyczna ciągów *swego rodzaju i pewnego rodzaju* pokazała z kolei, że chociaż jednostki te są do siebie podobne – zarówno pod względem cech składniowych, jak i semantycznych – to ich znaczenie się różni. Nie należy zatem traktować badanych ciągów jako wyrażen synonimicznych.

Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 1989, Uwagi o pracy nad frazeologią, w: Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, Białystok: Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego, s. 13–30.
- CHLEBDA W., 1997, W stronę frazeologii pragmatycznej, *Poradnik Językowy* 2, s. 1–10.
- DANIELEWICZOWA M., 2007, Przymiotniki nieprzymiotniki. O pewnym niezwykłym typie wyrażen w języku polskim, *Zbornik Matice srpske za slavistiku* 71–72, s. 223–236.
- GROCHOWSKI M., 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- GROCHOWSKI M., 2009, Opozycja składniowa i semantyczna jednostek o postaci *przypadkiem*, w: G. Dąbkowski, D. Lewandowska-Jaros (red.), *Polszczyzna moja... Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej i dydaktycznej Profesora Jerzego Bralczyka*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, s. 77–93.
- MÜLDNER-NIECKOWSKI P. (red.), 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Świat Książki.
- ŻABOWSKA M., 2006, Zróżnicowanie semantyczne partykuł epistemicznych, *LingVaria* 1, s. 203–213.

**Syntactic and semantic features
of lexical units *swego rodzaju* and *pewnego rodzaju*
(summary)**

The analysis undertaken in the article has shown that the sequences of words *swego rodzaju* and *pewnego rodzaju* ‘kind of’ (not attested in most Polish dictionaries) consist of components which belong to the closed substitution class, it is therefore fully justified to classify them as lexical units. The analysis of the sentential positions of the phrases *swego rodzaju* and *pewnego rodzaju* suggests that they are adjectives, and the analysis of their semantic features has shown that their meaning is related to that of the particles *prawie* ‘almost’ and *w zasadzie* ‘in principle’. Furthermore, semantic explication has demonstrated that the analyzed lexical are not synonymous.